

Z ryczałtu na skalę

Przedsiębiorcy będą mogli ponownie wybrać formę rozliczeń. Eksperci radzą, żeby zaczekać z tym na koniec roku.

PRZEMYSŁAW WOJTASIK

Po obniżce PIT do 12 proc. biznes będzie mógł przejść z ryczałtu na skalę. Z najnowszej wersji projektu nowelizacji Polskiego Ładu wynika, że dostanie na to dwie szanse: w lipcu i po zakończeniu roku.

Zdaniem ekspertów bezpieczniejsza jest druga opcja. – Dopiero po podsumowaniu całego roku będzie wiadomo, która forma rozliczeń jest lepsza – mówi Cezary Szymaś z biura rachunkowego ASCS-Consulting.

Aneta Lech ze **Stowarzyszenia Księgowych w Polsce** podaje drugi ważny argument. – Jeśli przedsiębiorca zmieni ryczałt na skalę już w lipcu, nie skorzysta w 2022 r. ze wspólnego rozliczenia z małżonkiem albo samotnie wychowywanym dzieckiem. A to może dać spore korzyści podatkowe – podkreśla.

Zmiana formy rozliczeń za cały rok nie będzie jednak łatwa. – Trzeba wszystko zaksięgować na nowo – mówi Cezary Szymaś.

Przejdciem z ryczałtu na skalę mogą być zainteresowani przede wszystkim przedsiębiorcy, których dochody nie przekraczają 120 tys. zł rocznie (pierwszy próg w skali).

Ze zmianą formy rozliczeń lepiej zaczekać na koniec roku

Jeśli przejdziemy z ryczału na skalę już w lipcu, nie opodatkujemy się z dzieckiem ani z małżonkiem.

PRZEMYSŁAW WOJTASIK

Po korekcie Polskiego Ładu biznes będzie mógł ponownie wybrać formę opodatkowania. Możliwości są dwie. Pierwsza: przejście z ryczału na skalę już w lipcu. Druga: zmiana formy opodatkowania po zakończeniu roku, z ryczału albo liniowego PIT na skalę. Zdaniem ekspertów bezpieczniejszy jest wariant drugi.

- Dopiero po zakończeniu roku możemy wszystko podsumować i obliczyć, która forma opodatkowania jest lepsza. Zmiana w lipcu jest ryzykowna, bo nie wiadomo, co się wydarzy w biznesie w następnych miesiącach - mówi Cezary Szymaś, współwłaściciel biura rachunkowego ASCS-Consulting.

Zakaz preferencji

- Jeśli ktoś nie jest do końca pewien, która forma rozliczeń jest korzystniejsza, nie powinien pochopnie podejmować decyzji. Wyboru w połowie roku nie będzie już można zmienić po jego zakończeniu - tłumaczy Aneta Lech, doradca podatkowy, przewodnicząca Komisji Biur Rachunkowych przy **Stowarzyszeniu Księgowych w Polsce**.

Z poprawionego przez Ministerstwo Finansów (po konsultacjach społecznych) projektu

OPINIA DLA „RZECZPOSPOLITEJ”

MAREK GADACZ

doradca podatkowy, dyrektor w Andersen Tax & Legal



MAKPRAS

Dobrze, że Ministerstwo Finansów dopuszcza ponowny wybór formy opodatkowania biznesu. Szkoda, że tylko w jedną stronę - na skalę. Rozumiem, że ma to związek z planowaną obniżką stawki PIT z 17 do 12 proc. Ale przecież nie tylko stawka decyduje o opłacalności danej formy rozliczeń. Założmy, że informatyk, który jest teraz na skali albo liniowym PIT, dostał w trakcie roku duży kontrakt, bez konieczności ponoszenia kosztów. I okaże się, że lepszy byłby dla niego jednak ryczałt. Poza tym po wejściu Polskiego Ładu poziom skomplikowania przepisów jest tak wysoki, że wielu przedsiębiorców mogło się najzwyczajniej w swoich obliczeniach pomylić. Dlatego uważam, że należy dopuścić ponowny wybór wszystkich form rozliczenia. Dla tych, którzy chcą przejść z ryczału na skalę, lepsza wydaje się opcja roczna. Choćby ze względu na możliwość rozliczenia z dzieckiem bądź małżonkiem.

nowych przepisów wynika, że jeśli zdecydujemy się na zmianę formy opodatkowania w lipcu, to pierwszą połowę roku rozliczymy ryczałtem, a drugą według skali. Za 2022 r. złożymy więc dwa zeznania: PIT-28 i PIT-36.

I tu pojawia się kolejny ważny argument za wstrzymaniem się z decyzją do końca roku. Otóż przedsiębiorca, który prowadzi biznes opodatkowany ryczałtem, nie może się rozliczyć wspólnie z małżonkiem albo samotnie wychowywanym dzieckiem.

- Takie wspólne zeznanie daje spore korzyści podatkowe. Jeśli jednak przedsiębiorca zmieni ryczałt na skalę już w lipcu, nie skorzysta w 2022 r. z prawa do preferencyjnego opodatkowania. Pierwsza połowa roku będzie bowiem opodatkowana ryczałtem, a to wyklucza wspólne rozliczenie. Wyjątek jest tylko wtedy, gdy PIT-28 jest zerowy - ostrzega Aneta Lech. Przypomina, że Polski Ład obowiązuje od 1 stycznia zlikwidował możliwość składania wspólnego zeznania z dzieckiem, dając za

to odpis od podatku (1,5 tys. zł). Nowelizacja Polskiego Ładu ma przywrócić stare zasady, czyli wspólne rozliczenie.

- Na początku roku wielu przedsiębiorców zakładało, że nie będą mogli złożyć PIT razem z dzieckiem i był to jeden z powodów wyboru ryczału. Jeśli zmieniają się przepisy i będą chcieli przejść na skalę, muszą wziąć pod uwagę, że decyzja z lipca wykluczy wspólne rozliczenie z dzieckiem - wyjaśnia Aneta Lech.

Inaczej będzie, jeśli z wyborem zaczekamy do rozliczenia rocznego. Wtedy cały rok zostanie opodatkowany na skali. Przedsiębiorca złoży zeznanie PIT-36 i w nim może rozliczyć się razem z dzieckiem albo małżonkiem. Taka możliwość będzie również wtedy, gdy na skalę przejdzie z liniowego PIT.

Łatwo nie będzie

Ekspertsi podkreślają jednak, że zmiana formy rozliczeń za cały rok wcale nie będzie łatwa.

- Przedsiębiorcy, którzy przejdą z ryczału na skalę, będą musieli założyć księgę przychodów i rozchodów. I wpisać do niej wszystkie dokumenty z całego roku. Ewentualnie ustalić stan remanentów - tłumaczy Aneta Lech.

- To potężna operacja. Na ryczałcie prowadzi się tylko ewidencję przychodów, nie rozlicza się w ogóle kosztów. Trzeba będzie prześledzić wszystkie przychody i wprowadzić do księgi koszty - mówi Cezary Szymaś. Dodaje, że dużo pracy będzie też przy składce zdrowotnej.

Zgodnie z Polskim Ładem zasady jej rozliczania uzależnione są od tego, jaki płacimy podatek. Przedsiębiorcy rozliczający się na podstawie ustawy o PIT liczą składkę od dochodu. Na skali wynosi 9 proc., na liniówce 4,9 proc. U ryczałtowców wysokość składki zależy od przychodów (są podzieleni na trzy grupy).

- Zmiana formy rozliczeń po zakończeniu roku spowoduje konieczność ponownego przeliczenia nie tylko podatku, ale także składki zdrowotnej. Przedsiębiorcy muszą się spodziewać, że nikt tego raczej im za darmo nie zrobi - podsumowuje Cezary Szymaś.

Główną zmianą w Polskim Ładzie ma być obniżka PIT w pierwszym progu skali - z 17 na 12 proc. Ma wejść 1 lipca i dla części przedsiębiorców skala może się okazać korzystniejsza niż ryczałt albo liniówka. /©©



masz pytanie, wyślij e-mail do autora

p.wojtasik@rp.pl